

# STANISŁAW WODYŃSKI - PREZES ZARZĄDU OSTROWIECKIEGO PKS



## Początek kariery

Stanisław Wodyński z Ostrowcem Świętokrzyskim związany jest przez swoją żonę, która tutaj podjęła pracę, a on po studiach dołączył do niej. Było to o tyle zachęcające, że wraz z propozycją zatrudnienia w dużej firmie transportowej, otrzymał od Miasta możliwość zakupu działki budowlanej.

-Jako inżynier mechanik po odbyciu skróconego stażu zostałem mistrzem zmianowym - mówi. Następnie było wojskowe szkolenie w Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej w Pile, a po powrocie do PKS-u powierzono mi odpowiedzialność za pion techniczny. To ja otworzyłem niedostępne wcześniej dla klientów usługi PKS przy ul. Żabiej; bezpośredni dostęp wyzwoił impuls do sukcesywnego uruchamiania kolejnych nowych usług.

Przekonał ówczesne kierownictwo, że klient musi mieć z nami bezpośredni kontakt, jeśli mamy świadczyć mu jakąkolwiek usługę.

-I rzeczywiście, w latach dziewięćdziesiątych wyszliśmy frontem do klienta, także tego indywidualnego -mówi. Zaczęliśmy też pracować nad zorganizowaniem nowej profesjonalnej Stacji Diagnostycznej, która decyzją Wojewody uzyskała status Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów jako druga po kieleckim MPK stacja w województwie świętokrzyskim.

W kolejnych latach centrum motoryzacji zostało wyposażone w specjalistyczne warsztaty, zatrudnia doświadczonych fachowców, a Stacja Kontroli Pojazdów jako TOS 001 uzyskała Patronat Instytutu Transportu Samochodowego w Warszawie i pozostaje liderem w zakresie diagnozowania i badań technicznych wszystkich typów pojazdów.

Jako dyrektor ds. technicznych inicjował i wdrożył wiele autorskich rozwiązań w obszarze zaplecza technicznego oraz organizacji i zarządzania bezpieczeństwem floty pojazdów. W tym też czasie został radnym miejskim. Te dwie, zdawałoby się całkiem różne, domeny aktywności świetnie się uzupełniały i pozwoliły rozwinąć skrzydła.

-Była to trzecia kadencja samorządu poprzedzona w moim przypadku wieloletnią działalnością w samorządzie osiedla Kolonia Robotnicza -mówi. Rekomendacja do koalicyjnego Zarządu Miasta, jaką wtedy otrzymałem od byłych prezydentów - Lecha Janiszewskiego i Zygmunta Waszki - była dla mnie nobilitacją. Przyjąłem to jako szczególne wyróżnienie.

Jako Radny z Kolonii Robotniczej brał czynny udział w tworzeniu całkowicie nowego układu komunikacyjnego tej części miasta. Wszelkie inwestycje osiedlowe w tym okresie były inicjowane przez społeczne komitety mieszkańców, które aby pobudzić rządzących do wyasygnowania funduszy na tak potrzebne w tym rejonie wodociągi, kolektory sanitarne i nawierzchnie ulic, ze składek od mieszkańców pozyskiwały środki finansowe, które zaowocowały rozpoczęciem w kolejnych latach niemałych inwestycji.

Szczególnie ciepło wspomina motywacyjną rolę księdza prałata Tadeusza Lutkowskiego, który tamten czas nazwał czasem przemiany Ostrowca z „czerwonego” w „biało -czerwony Ostrowiec Świętokrzyski”.

## Nielatwy kawałek chleba

Od 21 lat Stanisław Wodyński jest szefem ostrowieckiego PKS-u.

-Pamiętam z czasów studenckich, jak wielkim sukcesem dla takich pasażerów

jak ja, było zdobycie biletu na autobus PKS z Opatowa do Krakowa - mówi. W latach 80. ubiegłego wieku autobusy były wypelnione po brzegi; dzisiaj to samochody osobowe zapewniają drogi i korkują ulice, a pasażerów w autobusach jest jak na lekarstwo. Na szczęście sukcesywnie udawało nam się zmieniać ostrowiecki PKS, ustawicznie dostosowując ofertę do coraz bardziej zróżnicowanych potrzeb mieszkańców regionu.

I tak, kiedy w czerwcu 1999 r. wszyscy pragnęli pielgrzymować na spotkanie z naszym Papieżem w Sandomierzu, ostrowiecki PKS jako największy regionalny przewoźnik w jednym dniu angażując ponad 80 autobusów obsłużył wszystkie pielgrzymki zgłaszane przez parafie i szkoły z obszaru działalności Spółki.

Innym, ale równie ważnym wyzwaniem, które prowadził osobiście, było organizowanie obsługi logistycznej ekstraklasowych meczów piłkarskich naszego KSZO. Okolicznościowy proporzeczek z logiem PKS jako oficjalnego przewoźnika drużyny piłkarskiej KSZO przypomina o okresie chwały ostrowieckiej piłki nożnej.

W czasie, gdy wielu ostrowczan wyjeżdżało do pracy na południe Włoch, ostrowiecki PKS zaoferował bezpieczny transport po atrakcyjnych cenach. Hasło „PKS-em do Włoch” stało się najbardziej rozpoznawalne, tak w Polsce, jak i we Włoszech, a dotyczyło dwóch kluczowych przewoźników - PKS Rzeszów oraz PKS Ostrowiec Świętokrzyski.

-Nasi kierowcy zdobyli cenne doświadczenie na trasach zagranicznych, a pasażerowie mieli zapewnioną fachową usługę - mówi. Byli to głównie młodzi kierowcy, którzy nadal u nas pracują, a ich wiedza i zdobyte umiejętności są bezcenne przy dzisiejszych, zmieniających się uwarunkowaniach rynkowych.

PKS współdziała z samorządami lokalnymi. Doświadczenie, jakie Stanisław Wodyński zdobył w III kadencji samorządu miasta Ostrowca Świętokrzyskiego, procentuje do dziś.

## Wolny transport (?)

W latach 90. uwolniono rynek przewozów pasażerskich

-Niestety, pojawiała się wielu przypadkowych przewoźników, którzy np. po przywiezieniu skoro świtu towaru na giełdy czy bazy, tymi samymi dostawczakami - bez kasy fiskalnej i bez tachografu - w drodze powrotnej po rozłożeniu przewoźniczych siedzeń zabierali pasażerów oczekujących na przystankach PKS -mówi Stanisław Wodyński. Gdybyśmy tę konkurencję zlekceważyli, to już dawno by nas nie było.

W województwie świętokrzyskim działało wtedy osiem dużych przedsiębiorstw PKS, które żyły z przewozu ludzi. Większymi przedsiębiorstwami niż PKS Ostrowiec były: Kielce, Jędrzejów, Busko Zdrój, ale dzisiaj pozostało po nich tylko wspomnienie.

-Kiedy w 2000 r. wygrałem, zorganizowany przez wojewodę, konkurs na stanowisko dyrektora państwowego Przedsiębiorstwa PKS Ostrowiec, przyjąłem za punkt honoru stworzenie profesjonalnego zespołu współpracowników, z którymi mógłbym realizować strategię pierwszeństwa, trudną bo zmierzającą do bycia liderem rynku regionalnych przewozów pasażerskich województwa świętokrzyskiego, ale jedyną, która pozwalała utrzymać się w dalszej perspektywie -mówi.

Stanisław Wodyński miał świadomość tego, że dla drugiego gracza na rynku może zabraknąć miejsca. Ci, którzy uważali inaczej, że PKS był, jest i będzie, już dawno przestali istnieć na rynku przewozowym.

## Żywy kapitał

Ostrowiecki PKS to ludzie, którzy tworzą ogromny kapitał, często wielokolejowych zespołów pracowniczych we wszystkich obszarach działalności.

Stanisław Wodyński jako magister inżynier mechanik poprzez studia podyplomowe, w tym Studia Menedżerskie w Kolegium Zarządzania i Finansów SGH w Warszawie ustawicznie rozszerzał swą wiedzę i doskonalił swoje umiejętności. Posiada Certyfikat University of Illinois „Planowanie w Biznesie i Marke-

ting”, tytuł Menedżera Jakości SGH oraz Międzynarodowy Dyplom MBA Francuskiego Instytutu Zarządzania IFG w Warszawie.

-Mogę zapisać sobie na plus to, że przez te minione lata udaje nam się generować taki poziom przychodów, który pokrywa przynajmniej podstawowe koszty funkcjonowania firmy -mówi. Nie było to łatwe i nadal nie jest, gdyż co prawda jako Polska wprowadziliśmy w 2010 roku do naszego systemu prawnego rozwiązania oraz normy europejskie, ale bez wskazania kto i z jakich środków ma finansować regularne przewozy osób poza miastami.

Światelko w tunelu pojawiło się dopiero w 2019 roku, kiedy premier Mateusz Morawiecki skierował do Parlamentu projekt ustawy o funduszu rozwoju przewozów autobusowych użyteczności publicznej.

-To jedyny taki polski akt prawny, na przestrzeni ostatnich 20 lat, który przewiduje środki rządowe dla samorządów z przeznaczeniem na organizację autobusowego transportu zbiorowego poza miastami -mówi. Akt ten nie gwarantował jeszcze pełnej stabilizacji; dopiero kolejne negocjacje z Komisją Europejską potwierdziły utrzymanie wprowadzanego systemu przez okres co najmniej 12 lat.

Zmiana podejścia do finansowania publicznego transportu w Polsce zachęcała nasze samorządy do zawierania porozumień, które skutkowały opracowaniem i uruchomieniem sieci regionalnych połączeń komunikacyjnych, zapewniając większą dostępność i atrakcyjność dla Pasażera. Przykładem jest ponad dwadzieścia par kursów autobusowych łączących różnymi drogami kilkanaście miejscowości pomiędzy Ostrowcem Świętokrzyskim a Lipskiem, które od 1 lutego br. zostały uruchomione przez Powiat Lipski w porozumieniu z Powiatem Ostrowieckim.

## Sanacja w pandemicznym czasie

Wystąpienie w marcu 2020 r. pandemii Covid-19 i bezpośrednie, bardzo silne oddziaływanie jej skutków na wszystkie obszary działalności Spółki, stało się podstawową przyczyną wszczęcia koniecznej dla Spółki głębokiej, wielopłaszczyznowej restrukturyzacji. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kielcach otwarte zostało postępowanie sanacyjne PKS w Ostrowcu Św. S.A., które umożliwiło wieloaspektowe uzdrowienie przedsiębiorstwa - wypracowanie i wdrożenie działań restrukturyzacyjnych zmierzających do odzyskania przez Spółkę stabilności ekonomicznej.

-Przeprowadzenie działań sanacyjnych na podstawie zatwierdzonego przez Sąd Planu Restrukturyzacyjnego 2021 - 2025 oraz zawarcie przygotowywanego w procesie sanacji Układu z wierzycielami umożliwił spłatę zarówno kluczowych wierzytelności, jak i pozostałych mocno rozdrobnionych zobowiązań wobec wszystkich wierzycieli -mówi Stanisław Wodyński. Pozwoli to stworzyć warunki dla wzmocnienia potencjału finansowego sprzyjającego w długim okresie rozwojowi oraz wypracowaniu i utrzymaniu bufora bezpieczeństwa finansowego.

Przed pandemią udało się gruntownie przebudować zaplecze techniczne. Okręgowa stacja kontroli pojazdów PKS została wyposażona w nową linię diagnostyczną o najwyższych parametrach kontrolno - pomiarowych i jest jedną z najbardziej profesjonalnie przygotowanych do działania.

-Wdrożone już w marcu 2020 r. procedury bezpieczeństwa, nakazujące zachowywanie dystansu i noszenie maseczek oraz okresowa dezynfekcja i ozonowanie pojazdów sprawiły, iż żadne zarzewie infekcji nie wystąpiło -podkreśla. Jako jedyny przewoźnik w regionie nie zaprzestaliśmy do końca działalności, utrzymując kluczowe połączenia między powiatami i województwem. Jednak finansowej rekompensaty z tytułu poniesionych kosztów przy równocześnie utraconych przychodach dotychczas jeszcze nie otrzymaliśmy!

Po kilku miesiącach całkowitego lockdownu firma znalazła się na krawędzi.



Na szczęście sąd podzielił stanowisko Prezesa Spółki. Potencjał ostrowieckiego PKS daje bowiem gwarancję wyjścia z kłopotów finansowych. Obecnie Zarządca restrukturyzacyjny proceduje zwolnienie Zgromadzenia Wierzycieli celem zawarcia układu. Zagrozenie windykacji ze strony wierzycieli zostało zawieszona, a to oznacza, że nasz ostrowiecki PKS pozostaje w grze, choć sytuacja nadal jest trudna.

## Integracja z koleją

Stanisław Wodyński przygotował Spółkę do nowej rzeczywistości po Covid-19 i ma nadzieję, że PKS będzie mógł skorzysta, w ramach grupy PKP, z procedowanych projektów przewidujących tworzenie nowej strategii podróżowania dla ludności.

-Dla nas projektowana na poziomie centralnym integracja przewozów kolejowych i autobusowych to ogromna szansa -mówi. Teraz ludzie w Polsce słabo korzystają z publicznego transportu, bo rozkłady jazdy nie są skorelowane. Współpraca PKP i PKS zwiększy dostępność komunikacyjną małych miast i miejscowości, gdzie nie ma i nie projektuje się kolei.

Jeśli Polacy otrzymają dobrą ofertę, chętnie zrezygnują z odbywania podróży własnym samochodem i przesiądą się na komunikację zbiorową, na czym skorzysta również środowisko naturalne, gdyż mniej CO<sub>2</sub> i innych gazów wydalanych przez samochody trafi do atmosfery. Nasz PKS już niebawem planuje wprowadzić tabor niskoemisyjnyasilany gazem CNG.

Ostrowiecki PKS to wciąż uznana i rozpoznawalna marka. Ma silnych i doświadczonych partnerów, którzy są gotowi dostarczyć technologie pozwalające na cywilizacyjny krok w dobrym kierunku.

## Ciągle aktywny

Stanisław Wodyński w samorządzie gospodarczym jest szefem Świętokrzyskiego Oddziału Regionalnego Polskiej Izby Gospodarczej Transportu Samochodowego i Spedycji w Warszawie oraz wieloletnim Wiceprezydentem Staropolskiej Izby Przemysłowo -Handlowej w Kielcach. Przewodniczy Wojewódzkiej Komisji Egzaminacyjnej dla zawodowych kierowców.

Jako Prezes Zarządu PKS w Ostrowcu Św. S.A. sygnował w 2010 roku Europejską Kartę BRD; jest twórcą ogólnopolskiej nagrody i autorem projektu wykonanej z cmielowskiej porcelany Statuetki Św. Krzysztofa, przyznawanej przez branżę transportową za działalność na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Stanisław Wodyński zwalnia tylko po to, by ponownie przyspieszyć. Jako oddany propagator idei społecznej odpowiedzialności biznesu, już na drugi weekend października zaplanował warsztaty szkoleniowe - doskonalące dla zawodowych kierowców, a dla mieszkańców Ostrowca Św. - w ramach profilaktyki przed zbliżającym się okresem jesienno - zimowym - bezpłatne przeglądy techniczne pojazdów podczas dni otwartych Centrum Motoryzacji PKS.